

Sygn. akt: XII C 637/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Częstochowie XII Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SR Edyta Góra
Protokolant:	sekretarz sądowy Kinga Jaworska

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2020 r. w Częstochowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych: (...) S.A. w S. na rzecz powódki M. W. kwotę 9.000 zł. (dziewięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 lutego 2019 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie tego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku spełnienia świadczenia do wysokości zapłaconej kwoty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanych (...) S.A. w S. na rzecz powódki M. W. kwotę 1.709,51 zł. (jeden tysiąc siedemset dziewięć złotych i pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, z zastrzeżeniem, że spełnienie tego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku spełnienia świadczenia do wysokości zapłaconej kwoty;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Częstochowie:

- od powódki M. W. kwotę 8,16 zł. (osiem złotych i szesnaście groszy) oraz

- solidarnie od pozwanych (...) S.A. w S. kwotę 14,50 zł. (czternaście złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, po ich stosunkowym rozdzieleniu.

Sygn. akt XII C 637/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lutego 2019r. powódka M. W. domagała się zasądzenia in solidum od pozwanego A. M. oraz (...) S.A. z siedzibą w S. na jej rzecz kwoty 14.000,00zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 16 maja 2015 roku około godziny 12.40 powódka przechodziła na wyznaczonym przejściu dla pieszych przez jezdnię przy

Al. (...), w okolicy ronda przy ul. (...). Następnie, chcąc przejść na drugą stronę ulicy, zmuszona była przejść przez tory tramwajowe, których nawierzchnia znajdowała się w trakcie remontu. Powódka podniosła, iż teren ten, mimo wykonywania na nawierzchni torowiska prac remontowych, nie był w żaden sposób zabezpieczony ani wyłączony z ruchu pieszego. Nie zostały ustawione żadne bramki blokujące przejście i nie został też wyznaczony zastępczy pieszy szlak komunikacyjny prowadzący na drugą stronę. W związku z powyższym powódka przechodząc przez torowisko potknęła się i upadła uderzając głową o szynę. Następstwem tego upadku była ogromna opuchlizna oraz wylew w lewym oku i silne zawroty głowy połączone z częściową utratą przytomności. Powódka z miejsca wypadku została przetransportowana karetką na (...) Miejskiego Szpitala (...) przy ul. (...) w C.. Po przeprowadzeniu diagnostyki rozpoznano u powódki złamanie dolnego brzegu oczodołu, złamanie łuku jarzmowego, złamanie ściany zatoki szczękowej po stronie lewej. Po wykonaniu wszystkich niezbędnych badań powódka została przekazana celem przeprowadzenia konsultacji okulistycznej do Wojewódzkiego Szpitala (...) przy ul. (...) w C.. Po wykonaniu badań została wypisana do domu z zaleceniem kontynuacji dalszego leczenia w poradni szczękowo-twarzowej. Bezpośrednim świadkiem wypadku powódki byli jej mąż T. W. (1) oraz syn J. W. (1).

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż pełnomocnik powódki w jej imieniu, pismem z dnia 10 kwietnia 2018 roku zgłosił roszczenie do Miejskiego Zarządu Dróg i (...) w C. z jednoczesnym wezwaniem do dobrowolnej zapłaty. W odpowiedzi Miejski Zarząd Dróg i (...) w C., poinformował, iż w dniu wypadku teren na którym doszło do upadku powódki został protokolarnie przekazany w celach budowlanych firmie P.U.H. (...) A. M. z siedzibą w B.. Pismem z dnia 26 kwietnia 2018 roku doręczonym pozwanemu w dniu 7 maja 2018 roku, działający na zlecenie powódki pełnomocnik dokonał zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio do jednego z pozwanych - A. M.. W wysłanym piśmie zawarte zostały również roszczenia o wypłatę na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 20.000,00 zł. Ponieważ pełnomocnik powódki otrzymał z miejskiego Zarządu Dróg i (...) w C. informację, że pozwany A. M. w dniu wypadku legitymował się polisą ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej o nr (...) wykupioną w pozwanym solidarnie (...) S.A. z siedzibą w S., zatem przesłał do ww. ubezpieczyciela zgłoszenie roszczeń odszkodowawczych w ramach polisy OC pozwanego A. M.. Wskazano, iż dążąc do ugodowego zakończenia sprawy, powódka w dniu 14 maja 2018 r. złożyła w Sądzie Rejonowym w Częstochowie wnioski o zawezwanie do próby ugodowej i jako przeciwnika wskazano A. M.. W odpowiedzi na zgłoszone roszczenie odszkodowawcze pełnomocnik A. M. pismem z dnia 23 maja 2018 roku odmówił uznania roszczenia. Również ubezpieczyciel (...) S.A. odmówiło wypłaty świadczenia. Z uzasadnienia pozwu wynika, iż plac budowy, obejmujący również miejsce, w którym doszło do wypadku został protokolarnie przekazany pozwanemu A. M. w dniu 18 kwietnia 2015 r. i po wykonaniu prac został protokolarnie zwrócony inwestorowi w dniu 25 czerwca 2015 r. Podkreślono, iż teren na którym firma (...) wykonywała prace remontowe nie został w żaden sposób zabezpieczony ani wyłączony z ruchu pieszego. brakowało również oznaczeń zwracających uwagę przechodniów na szczególne niebezpieczeństwo związane z przemieszczaniem się tą trasą. Nie zostały ustawione żadne bramki blokujące przejście i nie został też wyznaczony zastępczy szlak komunikacyjny prowadzący na drugą stronę, a pomiędzy szynami w miejsce wymienianej nawierzchni nie ustawiono jakichkolwiek płyt zastępczych wyrównujących teren przejścia.

Jako podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, będącą rekompensatą z tytułu szkody niemajątkowej, w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniem fizycznym i psychicznym, powódka wskazała art. 445§ 1 k.c. oraz art. 415 k.c.

Na rozprawie dnia 8 maja 2019 roku pełnomocnik powódki podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i sprecyzował pkt 1 pozwu wskazując, że powódka dochodzi odsetek ustawowych za opóźnienie.

Pozwany A. M. na rozprawie dnia 8 maja 2019 roku wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że budowa była w tym miejscu prowadzona 4 lata temu. Podniósł, iż prowadząc roboty działał na zatwierdzonym projekcie ruchu. Wskazał, iż na fotografiach dołączonych do pozwu widać, oznakowanie, tj. zaporę z tablicą z zakazem przejścia. Zdaniem pozwanego przejście dla pieszych było oznakowane i zamknięte dla ruchu pieszego i nie powinien tam się pojawić żaden przechodzień. Dodał, iż nie mógł postawić zatory na torowisku, gdyż ten odcinek był wyłączony z ruchu.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Pozwany przyznał, iż zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z A. M.. Umowa

obowiązywała w okresie, w którym miało dojść do zdarzenia opisanego w pozwie. Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Wskazał, iż jak wynika z norm postępowania cywilnego ciężar dowodu wystąpienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego spoczywa na powódce, która musi wykazać nie tylko szkodę, ale też zaistnienie zdarzenia z którego wywodzi skutki prawne jak i istnienie pomiędzy nimi związku przyczynowo - skutkowego. Zdaniem tego pozwanego powódka nie przedstawiła dowodów, że do zdarzenia z dnia 16 maja 2015 roku doszło w miejscu protokolarnie przekazanym ubezpieczonemu. Powódka nie wykazała zatem winy po stronie ubezpiezonego, co czyni wskazane żądania bezzasadnymi. Za szkodę odpowiada bowiem tylko podmiot, którego zawinione zachowanie jest źródłem jej powstania. Odnośnie zarzutu winy nieumyślnej, powódka w żaden sposób nie wykazała, że ubezpieczony dnia 16 maja 2015 roku nie zachował staranności wymaganej przy zabezpieczeniu prac budowlanych.

Na rozprawie dnia 3 lipca 2019 roku pełnomocnik powódki podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wskazał, iż w niniejszej sprawie było zawezwanie do próby ugodowej, które przerwało bieg przedawnienia. Oświadczył, iż zmienia również podstawę prawną dochodzonego roszczenia na 435 k.c.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 24 kwietnia 2015 r. pomiędzy zamawiającym - Miejskim Zarządem Dróg i (...) w C. a wykonawcą – A. M. Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowe (...) w B. została zawarta umowa, przedmiotem której były roboty budowlane polegające na przebudowie ciągów pieszych w Alei (...) i ul. (...) III S. w C. w celu dostosowania do ruchu rowerowego

Plac budowy został protokolarnie przekazany firmie (...) w dniu 28 kwietnia 2015 r. W protokole wskazano, iż warunkiem rozpoczęcia robót jest oznakowanie terenu zgodnie z zatwierdzonym przez inwestora projektem organizacji ruchu na czas budowy. Teren ten po wykonaniu prac został z wrotnie protokolarnie przekazany inwestorowi w dniu 25 czerwca 2015 r.

W dniu 16 maja 2015 roku około godz. 12:40 powódka M. W. w towarzystwie męża T. W. (1) i syna J. W. (1) idąc od strony ulicy 1go M., przechodziła przez wyznaczone na jezdni przejście dla pieszych oraz dalej przez remontowane torowisko tramwajowe przy Al. (...) w C., które stanowiło dalszy ciąg przejścia dla pieszych. Potknęła się o wystającą szynę tramwajową, w wyniku czego straciła równowagę i upadła uderzając głową o kolejną szynę. Z uwagi na silny ból dopiero po chwili powódka podniosła się, a następnie usiadła pod sklepikiem z pieczywem M..

Twarz powódki zaczęła sinieć i puchnąć. Z uwagi na to, że źle się czuła zostało wezwane pogotowie. W przestrzeniach między szynami nawierzchnia była zdjęta. Między poszczególnymi szynami w miejsce wymienianej nawierzchni nie ustawiono jakichkolwiek płyt zastępczych wyrównujących teren. W chwili zdarzenia teren ten nie został w żaden sposób zabezpieczony ani wyłączony w ruchu pieszego. Nie było żadnych oznaczeń zwracających uwagę przechodniów na szczególne niebezpieczeństwo związane z przemieszczeniem się tą trasą. Nie zostały ustawione żadne bramki blokujące przejście. Nie został wyznaczony zastępczy szlak komunikacyjny prowadzący na drugą stronę. Po zdarzeniu powódka Bezpośrednio po tym zdarzeniu robotnicy budowlani zaczęli ustawiać przed przejściem dla pieszych od strony sklepu spożywczego znak drogowy z zakazem przejścia przez to przejście oraz barierę blokującą przejście. Zauważył to syn powódki, który wykonał zdjęcie obrazujące ustawianie znaku i bariery.

W wyniku upadku powódka doznała obrażeń twarzoczaszki. Następstwem tego upadku była opuchlizna oraz wylew w lewym oku i silne zawroty głowy. Powódka z miejsca zdarzenia została przetransportowana przez Zespół (...) przy ul. (...) w C., gdzie po przeprowadzeniu diagnostyki rozpoznano u powódki złamanie zatoki szczękowej, oczodołu i łuku jarzmowego po stronie lewej. Z powodu obrażeń w obrębie oczodołu powódka została przekazana transportem sanitarnym na dyżur okulistyczny do Wojewódzkiego Szpitala (...) im. (...) przy ul. (...) w C.. Po wykonaniu badań powódka została wypisana do domu z zaleceniem kontynuacji dalszego leczenia w poradni szczękowo-twarzowej oraz laryngologicznej. Zalecono również leki do domu w postaci roztworów do przemywania worka spojówkowego oraz R. 3x2. W dniu 16 maja 2015 roku wykonano u powódki konsultacje chirurga szczękowego, podczas której stwierdzono krwiak oczodołu lewego, złamanie oczodołowo-szczękowo- jarzmowe po stronie lewej z przemieszczeniem, stłuczenie twarzy. W dniu 3 czerwca 2015 roku powódka zgłosiła się do Poradni Neurologicznej w Wojewódzkim Szpitalu (...)

im. (...) w C. przy ul. PCK 7. Lekarz neurolog wykonał badanie fizykalne oraz zlecił powódce badania radiologiczne. Podczas kolejnej wizyty w Poradni Neurologicznej w dniu 11 czerwca 2015 roku stwierdzono u powódki ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego. Lekarz odnotował bóle okolicy szyi i głowy.

W dniu 27 lipca 2016 roku wykonano powódce badanie tomografii komputerowej głowy, gdzie stwierdzono przewlekłe niedokrwienia w obu półkulach mózgu. Powódka M. W. w wyniku zdarzenia zaistniałego w dniu 16 maja 2015 roku doznała obrażeń ciała: urazu twarzoczaszki po stronie lewej w postaci : krwiaka okularowego powiek oka lewego, złamania bocznej ściany lewej zatoki szczękowej z niewielkim wgłobieniem, złamania bocznej ściany lewego oczodołu, złamania lewego łuku jarzmowego. Powódka w związku z obrażeniami doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, który oceniono na 3%. Składa się na to złamanie bocznej ściany lewej zatoki szczękowej z niewielkim wgłobieniem -2%, złamanie lewego łuku jarzmowego -1%, złamanie bocznej ściany lewego oczodołu -0%. Trwały uszczerbek doznanych obrażeń dla zdrowia powódki objawia się obniżeniem okolicy jarzmowej po stronie lewej. Deformacja twarzy w postaci niewielkiego obniżenia lewej okolicy jarzmowej jest wynikiem złamań w obrębie ściany bocznej zatoki szczękowej i łuku jarzmowego. Złamanie ściany bocznej oczodołu lewego nie pozostawiło trwałych ani długotrwałych następstw. Leczenie skutków wypadku zaistniałego w dniu 16 maja 2015 roku trwało przez okres około 3 miesięcy. Leczenie prowadzono u powódki w sposób zachowawczy. Po wypadku dolegliwości bólowe o dużym natężeniu mogły u powódki występować przez okres 1-2 dni. Dolegliwości o średnim natężeniu mogły trwać 7-10 dni, a przez kolejne 2-3 miesiące mogły mieć lekkie natężenie. Po tym okresie dolegliwości bólowe, jako skutki wypadku nie powinny występować. Przez okres około 10 dni istniała konieczność stosowania przez powódkę stale środków przeciwbólowych. Obecnie dolegliwości bólowe głowy, kręgosłupa, stawów biodrowych i prowadzone leczenie mają inne podłoże niż upadek w dniu 16 maja 2015 roku. Są efektem schorzeń samoistnych i pourazowych będących skutkiem innego zdarzenia. Skutki wypadku nie spowodowały u powódki konieczności korzystania z pomocy osób bliskich przy czynnościach dnia codziennego. Obecny stan zdrowia powódki w zakresie skutków wypadku jest dobry. Rokowania, co do stanu zdrowia w zakresie chirurgii urazowo-ortopedycznej należy ocenić jako dobre.

Pismem z dnia 10 kwietnia 2018 roku powódka zgłosiła roszczenie do Miejskiego Zarządu Dróg i (...) w C. z jednoczesnym wezwaniem do dobrowolnej zapłaty. Miejski Zarząd Dróg i (...) w C., w odpowiedzi na złożone przez pełnomocnika powódki roszczenia odszkodowawcze odpowiedział pisemnie, iż w dniu wypadku teren na którym doszło do wypadku powódki został protokolarnie przekazany w celach budowlanych firmie P.U.H. (...) A. M. z siedzibą w B..

Pismem z dnia 26 kwietnia 2018 roku doręczonym pozwanemu w dniu 7 maja 2018 roku, powódka dokonała zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio do A. M.. W wysłanym piśmie zawarte zostały również roszczenia o wypłatę na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 20.000,00 zł.

Ponieważ pełnomocnik powódki otrzymał z miejskiego Zarządu Dróg i (...) w C. informację, że pozwany A. M. w dniu wypadku legitymował się polisą ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej o nr (...) wykupioną w pozwanym solidarnie (...) S.A. z siedzibą w S., pismem z dnia 10 maja 2018 roku powódka zgłosiła szkodę wraz z wezwaniem do zapłaty roszczenia w wysokości 20.000,00 zł do (...) S.A. z siedzibą w S..

Powódka dążąc do ugodowego zakończenia sprawy w dniu 14 maja 2018 roku złożyła w Sądzie Rejonowym w Częstochowie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Jako przeciwnika powódka wskazała pozwanego solidarnie A. M.. Powódka zaproponowała zakończenie sprawy poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 10.000,00 zł. Pozwany solidarnie A. M. nie zgłosił się jednak na wyznaczone przez Sąd posiedzenie pojednawcze.

Pismem z dnia 23 maja 2018 roku pozwany A. M. odmówił uznania roszczenia. Również ubezpieczyciel pozwanego solidarnie (...) S.A odmówiło wypłaty świadczenia.

(dowody: dokumentacja medyczna k. 67, 68, 111-118, historia choroby k. 90-97, karta konsultacyjna k. 99-102, wniosek o zawezwanie do próby ugodowej k. 32 -34, zgłoszenie roszczeń i wezwanie do dobrowolnej zapłaty do (...) S.A z siedzibą w S. z potwierdzeniem odbioru k. 36-41, zgłoszenie roszczeń i wezwanie do dobrowolnej zapłaty do A. M. k. 42 -44, pismo z dnia 19 kwietnia 2018 roku do (...) w C. k. 45, pismo z (...) w C. z dnia 27 czerwca 2018 roku

k. 46 , dokumentacja fotograficzna k. 69-70, Protokół (...) C. z dnia 28 kwietnia 2015 roku w sprawie przekazania placu budowy pod przebudowę ciągów pieszych w Al. (...) i ul. (...) III S. w C. k. 47-54, umowa o roboty budowlane k. 55-66, opinia sądowno-lekarska biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii D. K. k. 136-141, opinia sądowno-lekarska uzupełniająca biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii D. K. k. 171-173, zeznania świadka T. W. (2) k. 121-123, zeznania świadka J. W. (2) k. 123-124, zeznania powódki k. 124-125)

Oceniając materiał dowodowy sprawy Sąd uznał, że nie było żadnych podstaw dla podważania wiarygodności twierdzeń powódki, jak też zeznań przesłuchanych w sprawie świadków T. W. (1) i J. W. (1), albowiem były one logiczne, spójne i rzeczowe, jak również wzajemnie się uzupełniały. Znalazły nadto potwierdzenie w treści dokumentów załączonych sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Zeznania powódki oraz świadków odnośnie braku odpowiedniego zabezpieczenia i oznaczenia przejścia dla pieszych przez jezdnię i torowisko w związku z trwającymi pracami znajdują potwierdzenie w przedstawionej przez stronę powodową dokumentacji fotograficznej, wykonanej bezpośrednio po zdarzeniu. Załączone zdjęcia obrazują stan remontowanej nawierzchni torowiska, oraz fakt ustawiania po zdarzeniu bramek i znaku zakazującego przejścia przez przejście dla pieszych i dojście do torowiska po zdarzeniu, co potwierdziły zeznania powódki oraz świadków. Na zdjęciu przed ustawieniem barierki i znaku oraz na zdjęciu po ustawieniu barierki widoczny jest ta sama nawierzchnia torowiska, wobec czego nie sposób odmówić waloru wiarygodności przedstawionej przez powódkę dokumentacji.

W pełni Sąd podzielił również wnioski przedstawione przez biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii D. K.. Opinia (i opinia uzupełniająca) sporządzona przez biegłego jest rzetelna i wyczerpująca, oparta na całości materiału dowodowego sprawy oraz na fachowej wiedzy biegłego. Wnioski wyprowadzone przez biegłego były jasne i zrozumiałe, znalazły swoje wsparcie w przeprowadzonej w opinii analizie materiału dowodowego sprawy oraz postrzeżeń własnych biegłego.

Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie było to, czy do zdarzenia doszło na terenie protokolarnie przekazanym firmie pozwanego solidarnie A. M., czy teren ten był dobrze oznakowany w związku z trwającą przebudową ciągów pieszych, czy A. M. jako wykonawcza robót budowlanych ponosi winę za brak należytego zabezpieczenia tego terenu, jak również to czy doszło do przedawnienia roszczenia powódki.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do najdalej idącego zarzutu, podniesionego przez pozwane Towarzystwo (...) S.A. w S., a mianowicie zarzutu przedawnienia. Zdaniem sądu zarzut ten nie jest zasadny. Zgodnie z art. 442¹ kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat id dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. O samej szkodzie powódka dowiedziała się w dniu zdarzenia, tj. w dniu 16 maja 2015 r., jednak o sprawcy szkody wiedzę mogła – przy zachowaniu należytej staranności – uzyskać jakiś czas po zdarzeniu.

Zgodnie z art. 123 § 1 kc bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- 3) przez wszczęcie mediacji.

Wedle art. 124 § 1 kc po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Ponadto zgodnie z § 2 powyższego artykułu w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone.

Roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, albowiem przed upływem 3 lat od dnia samego zdarzenia (choć o sprawcy szkody powódka mogła uzyskać wiedzę później niż dzień zdarzenia) tj. w dniu 14 maja 2018 r. powódka złożyła do Sądu wnioski o zawiązanie do próby ugodowej wobec A. M., która to czynności spowodowała przerwanie biegu przedawnienia wobec niego.

Z kolei w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Przepis art. 819 § 4 kc stanowi, iż bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie od ubezpieczyciela przedawnia się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. W przedmiotowej sprawie powódka zgłosiła szkodę do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 11 maja 2018 r., a zatem przed upływem 3 lat od dnia zdarzenia. Zgłoszenie to przerywało bieg przedawnienia, który rozpoczął się na nowo od dnia, w którym zgłaszający otrzymał na piśmie oświadczenie zakładu ubezpieczeń o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Przepis w § 4 sformułowany jest zaś ogólnie, dotyczy bowiem przerwy biegu przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela bez jakichkolwiek wyłączeń i wskazuje dzień rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo. Przerwa biegu przedawnienia dotyczy zatem wszelkich określonych w tym przepisie roszczeń kierowanych do ubezpieczyciela, a nie tylko roszczeń wynikających z umowy ubezpieczenia (art. 819 w § 1 k.c.) Ustawodawca zawarł bowiem wszystkie przepisy odnoszące się do przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku ubezpieczenia w art. 819, co nie oznacza, że każdy z zawartych w nim przepisów nie ma samodzielnego charakteru. Przepis art. 819 § 4 k.c. ma zastosowanie do także roszczeń określonych w § 3 tego artykułu, który określa termin przedawnienia roszczenia poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6.10.2017 r., V CSK 685/16, LEX nr 2401099, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 685/16, LEX nr 2401099).

Z powyższego wynika, iż termin przedawnienia roszczenia wobec obu pozwanych podmiotów odpowiadających in solidum nie upłynął, wobec czego powódka może skutecznie dochodzić roszczenia od obu pozwanych.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w S. zarzuciło także, iż powódka nie wykazała, że do zdarzenia doszło w miejscu protokolarnie przekazanym ubezpieczonemu. Zarzut ten jest niezasadny chociażby w kontekście stanowiska pozwanego solidarnie A. M., który nie kwestionował, iż miejsce zdarzenia, tj. wskazane przez powódkę torowisko znajdowało się na terenie placu budowy, który został mu protokolarnie przekazany pod przebudowę ciągów pieszych w Al. (...) i ul. (...) III S. w C.. Potwierdza to także pismo Miejskiego Zarządu Dróg i (...) w C. z dnia 19 kwietnia 2018 r., z którego wynika, iż w dniu wypadku teren, na który doszło do wypadku został protokolarnie przekazany w celach budowlanych firmie P.H.H. (...) A. M. z siedzibą w B., który to podmiot odpowiadał za zabezpieczenie tego terenu w czasie prowadzonych prac remontowych.

Wbrew zarzutom obu pozwanych powódka wykazała też winę po stronie ubezpieczonego, który nie zachował staranności wymaganej przy zabezpieczeniu prac budowlanych.

Bezspornym było to, iż teren, na którym doszło do wypadku powódki pozostaje w zarządzeniu Miasta C.. Powódka wykazała, iż Miasto C. było inwestorem prac budowlanych związanych z przebudową ciągów pieszych w Al. (...) i ul. (...) III S. w C. oraz że działając przez Miejski Zarząd Dróg i (...) w C. jako zamawiającego zawarło umowę na wykonanie w/w robót budowlanych z wykonawcą P.H.U. (...) A. M. – reprezentowanym przez A. M.. Na podstawie zawartej umowy z dnia 24.04.2015 r. oraz protokołu odbioru i przekazania obiektu do użytku z dnia 28.04.2015 r. nie ulega wątpliwości, iż zamawiający przekazał wykonawcy plac budowy w całości. Warunkiem rozpoczęcia robót – zgodnie z protokołem było oznakowanie terenu zgodnie z zatwierdzonym przez inwestora projektem organizacji ruchu na czas budowy. Strona pozwana nie wykazała, iż wykonawca robót dokonał takiego oznakowania, natomiast powódka wykazała – poprzez wiarygodne zeznania świadków oraz załączoną dokumentację fotograficzną, iż w chwili zdarzenia teren remontowanego torowiska stanowiący ciąg komunikacyjny pieszych nie był w żaden sposób oznaczony ani zabezpieczony. Ustawianie znaku i bramek uniemożliwiających przejście przez drogę i dojście do torowiska rozpoczęło

się dopiero po wypadku powódki, a nawet - jak wynika z zeznań świadków i powódki - niejako w reakcji na to zdarzenie. Z treści § 5 ust. 3 i 4 łączącej ubezpieczonego A. M. z Miejskim Zarządem Dróg i (...) w C. umowy o roboty budowlane nr (...) oraz załączonej do niej dokumentacji technicznej w postaci protokołów przekazania placu budowy, to na wykonawcy a zatem ubezpieczonym A. M. spoczywał obowiązek zarówno należytego zabezpieczenia miejsca wykonywania robót jak i zorganizowania i utrzymania tymczasowej organizacji ruchu. Wykonawca na swój koszt miał obowiązek zorganizować i utrzymać tymczasową organizację ruchu. Umowa przewidywała również pozwany solidarnie A. M. jako wykonawca ponosi odpowiedzialność wobec osób trzecich za szkody powstałe podczas oraz przy okazji wykonywania robót budowlanych. Zgodnie natomiast z § 9 protokołu przekazania placu budowy warunkiem rozpoczęcia robót było oznakowanie terenu przez wykonawcę prac zgodnie z zatwierdzonym przez Inwestora projektem organizacji ruchu na czas budowy. Należy wskazać, iż plac budowy obejmujący również miejsce, w którym doszło do wypadku został protokolarnie przekazany pozwanemu solidarnie A. M. w dniu 28 kwietnia 2015 roku, czego nie kwestionował pozwany A. M. oraz Miejski Zarząd Dróg i (...) w C. w piśmie z dnia 19.04.2018 r. Teren ten po wykonaniu prac został przekazany natomiast protokolarnie przez niego zwrotnie inwestorowi dopiero w dniu 25 czerwca 2015 roku. Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż do wypadku powódki doszło na tym terenie w dniu 16 maja 2015 roku, odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie ponosi pozwany solidarnie A. M.. Pomimo wykonywania przez jego firmę na nawierzchni torowiska prac remontowych, teren ten nie został w żaden sposób zabezpieczony ani wyłączony z ruchu pieszego. Brakowało również oznaczeń zwracających uwagę przechodniów na szczególne niebezpieczeństwo związane z przemieszczaniem się tą trasą. Do chwili wypadku powódki nie zostały ustawione żadne bramki blokujące przejście i nie został też wyznaczony zastępczy szlak komunikacyjny prowadzący na drugą stronę. Między poszczególnymi szynami w miejscu wymienianej nawierzchni nie ustawiono jakichkolwiek płyt zastępczych wyrównujący teren przejścia. Miejsce wykonywania robót nie zostało zatem przez pozwanego A. M. – wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi - należyście zabezpieczone, oznaczone, skutkiem czego przechodzenie czynnym wówczas szlakiem komunikacyjnym pieszych stało się dla nich szczególnie niebezpieczne. Z tego też powodu M. W. przechodząc przez torowisko potknęła się i upadła, uderzając głową o szynę.

Sąd nie dopatrywał się podstaw dla zarzucania powódce nieprawidłowego czy też nieostrożnego zachowania się przy poruszaniu się przez tory tramwajowe, których nawierzchnia znajdowała się w trakcie remontu. Powódka nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą w dniu 16 maja 2015r., ani też nie przyczyniła się w żaden sposób do powstania szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność za powstanie zdarzenia i jego skutki.

Odpowiedzialność pozwanego A. M. oraz (...) S.A. w S. opiera się na dwóch różnych postawach prawnych. Odpowiedzialność A. M. niewątpliwie wynika z czynu niedozwolonego polegającego na niewłaściwej organizacji ruchu w czasie wykonywanych robót, nienależytego zabezpieczenia miejsca wykonywania robót. W kodeksie cywilnym czyny niedozwolone unormowane są w przepisach 415-449. Odpowiedzialność zaś pozwanego (...) S.A. w S. opiera się na art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. W relacji ubezpieczyciel – poszkodowany mają zastosowanie zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące naprawienia szkody. Poszkodowanemu przysługują dwa odrębne roszczenia. Zachodzi między nimi ścisła współzależność, polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóki, dopóty jedno z nich nie zostanie zaspokojone. Poszkodowany może skierować żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi albo obu nim równocześnie. W tej ostatniej sytuacji między takimi pozwanymi istnieje zobowiązanie in solidum. Wobec tego na każdym z pozwanych będzie ciążył obowiązek spełnienia świadczenia w całości, a spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z nich powoduje wygaśnięcie obowiązku świadczenia pozostałego.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego A. M. jest przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten przewiduje reżim odpowiedzialności deliktowej.

Dla przyjęcia tej odpowiedzialności niezbędnym jest wystąpienie trzech przesłanek: winy, szkody oraz związku przyczynowo - skutkowego. Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar dowodu wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej spoczywa na poszkodowanym. Jednak reguła ciężaru dowodu nie zawsze spoczywa na powodzie. Ten, bowiem, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 745/00, LEX nr 53163).

Przesłanka winy nie została zdefiniowana w przepisach kodeksu cywilnego, pozostawiając jej definicję orzecznictwu i doktrynie. Generalnie przyjmuje się dwie formuły deliktu - obiektywną bezprawność działania sprawcy oraz winę sensu stricte, jako rezultat nagannego zachowania się sprawcy. Wina nieumyślna sprowadza się do postaci niedbalstwa, a szkoda jest wynikiem niedołożenia przez zobowiązanego należytej staranności. Miernik należytej staranności określa przepis art. 355 k.c. odwołujący się do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność) oraz szczególnej wymaganej od podmiotu, przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej przez niego działalności (zawodowego charakteru tej działalności). W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania - sprawca szkody, ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła (teoria adekwatności), w tych też granicach sprawca zobowiązany jest do naprawienia szkody. Należy zaznaczyć, iż w sytuacji, gdy w drodze wyprowadzenia wniosku z faktów już udowodnionych lub nie wymagających dowodu możliwe jest ustalenie faktu wskazującego na odpowiedzialność osoby, od której poszkodowany domaga się odszkodowania (art. 231 k.p.c.), ma miejsce swoiste odwrócenie ciężaru dowodu polegające na tym, że na osobie, od której poszkodowany domaga się odszkodowania, spoczywa ciężar obalenia faktu stanowiącego podstawę domniemania faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1986 r., I CR 34/86).

W niniejszej zaś sprawie powódka udowodniła przesłanki odpowiedzialności deliktowej A. M., gdyż prowadząc firmę P.H.U (...), która była wykonawcą robót, był on zgodnie z zawartą umową odpowiedzialny za organizację ruchu na czas budowy, za oznakowanie terenu, zabezpieczanie miejsca wykonywania robót, czego w miejscu i w czasie wypadku nie uczynił. Fakt, iż pracownicy budowlani bezpośrednio po wypadku ustawiali znak i barierkę zakazująca przejścia stanowi tylko potwierdzenie słuszności tego stanowiska. Zresztą obowiązek dbałości o zdrowie i życie człowieka wynika także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia życiowego. Nakazują one unikanie nie podyktowanego koniecznością ryzyka oraz podjęcia niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka. Tym samym utrzymywanie i godzenie się na występowanie tego typu oczywistego zagrożenia dla życia, zdrowia i mienia jednocześnie będącego powszechnie znanym ryzykiem jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, powszechnie przyjętymi zwyczajami oraz wypracowanymi od szeregu lat normami postępowania w określonych sytuacjach, stanowiąc zagrożony odpowiedzialnością czyn niedozwolony. Należało zatem zadbać o prawidłową organizację miejsca wykonywania robót. Koniecznym w przypadku tego rodzaju pracach jest odpowiednie zorganizowanie ruchu pieszych na czas budowy, odpowiednie oznakowanie i zabezpieczenie miejsca wykonywania robót. Obszary te powinny być oznakowane. Powinny być na nich ustawione dostrzegalne przeszkody, typu barierki. Powódka miała natomiast niczym nie oznaczony dostęp do ciągu komunikacyjnego pieszych, który było w trakcie prac remontowych.

W tej sytuacji brak było jakichkolwiek wątpliwości co do tego, iż wyłączną przyczyną upadku powódki oraz doznanego przez nią uszczerbku na zdrowiu w wyniku tego wypadku było potknięcie się o niezabezpieczone szyny. Teren nawierzchni torowiska na którym były prowadzone prace remontowe nie został w żaden sposób zabezpieczony ani wyłączony z ruchu pieszego. Brakowało również oznaczeń zwracających uwagę przechodniów na szczególne niebezpieczeństwo związane z przemieszczaniem się tą trasą. Nie zostały ustawione żadne bramki blokujące przejście i nie został też wyznaczony zastępczy szlak komunikacyjny prowadzący na drugą stronę. Między poszczególnymi szynami w miejscu wymienianej nawierzchni nie ustawiono jakichkolwiek płyt zastępczych wyrównujący teren przejścia. Okoliczności te potwierdzają nie tylko zeznania powódki ale też zeznania świadków T. W. (1) i J. W. (1) oraz zdjęcia miejsca zdarzenia, załączone do akt sprawy, wskazujące na to, że torowisko w okolicy Ronda (...) zagrażał bezpieczeństwu pieszych. Powódka jako piesza miała podstawy oczekiwać zapewnienia im właściwych, a przede wszystkim bezpiecznych warunków poruszenia się po ciągach komunikacyjnych pieszych.

Powódka wykazała zatem winę własną A. M. za zdarzenie zaistniałe dnia 16.05.2015 r., wystąpienie szkody, a nadto związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy niewłaściwie zabezpieczonym i oznakowanym miejsce wykonywania robót, a swym potknięciem się, upadkiem i doznanymi obrażeniami.

Za skutki tych zaniechań w postaci doznanych przez powódkę obrażeń ciała, odpowiedzialność powinien ponieść A. M. - za czyn niedozwolony, a poprzez umowę ubezpieczenia także pozwane – (...) S.A. w S., ponosząc odpowiedzialność jak za czyn niedozwolony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1997r., sygn. akt III CKN 82/97 OSNC 1997/11/178, M. Prawn. 1998/3/4). Odpowiedzialność pozwanego A. M. z odpowiedzialnością (...) S.A. w S. jest odpowiedzialnością in solidum, która zachodzi wówczas, kiedy jeden podmiot ma to samo roszczenie o to samo świadczenie do dwóch lub więcej osób z różnych tytułów prawnych, a z przepisów ustawy, ani z umowy (art. 369 k.c.) nie będzie wynikać, by istniała między zobowiązanymi solidarność bierna (tak W. Czachórski w podręczniku akademickim „Zobowiązania”, Warszawa 1999, k. 125). Przy tego rodzaju odpowiedzialności wierzyciel może dochodzić całości lub części świadczenia od każdego z dłużników, a zaspokojenie wierzyciela przez jednego, zwalnia pozostałych.

W utrwalonym już orzecznictwie sądów powszechnych uznany jest podgląd, zgodnie z którym przewidziane w art. 445 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości), cierpień psychicznych (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie ma charakter całosciowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego przyznaną jednorazowo.

Na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ stopień i czas trwania cierpień fizycznych, czyli odczuwanego bólu i innych dolegliwości, a także cierpień psychicznych. Oczywiście ścisłe udowodnienie rozmiaru szkody niemajątkowej nie jest możliwe. Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych odczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi (wyrok s.apel. w Katowicach z dnia 03.11.1994 r. III AP/43/94, OSA 1995/5/41). W orzecznictwie ugruntowany jest również pogląd, iż zadośćuczynienie nie może być kwotą symboliczną, ale przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 roku, III APa 21/10, POSAG 2011/1/51-78).

Należy wskazać, że przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy; ma charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wiek poszkodowanej, rodzaj doznanych cierpień i czas trwania dolegliwości wynikających ze zdarzenia.

Krzywda jakiej doznała powódka, mająca związek z doznanym przez nią urazem i uszczerbkiem na zdrowiu jest niewątpliwa i znaczna. Powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, a w konsekwencji cierpienia fizycznego i psychicznego. Sąd miał na względzie to, że poszkodowana w wyniku upadku obrażeń ciała: urazu twarzoczaszki po stronie lewej w postaci: krwiaka okularowego powiek oka lewego, złamania bocznej ściany lewej zatoki szczękowej z niewielkim wgłobieniem, złamania bocznej ściany lewego oczodołu, złamania lewego łuku jarzmowego. Leczenie skutków wypadku zaistniałego w dniu 14 maja 2018 roku trwało przez okres około 3 miesięcy. Leczenie prowadzono u powódki w sposób zachowawczy. Po wypadku dolegliwości bólowe o dużym natężeniu mogły u powódki występować przez okres 1-2 dni. Dolegliwości o średnim natężeniu mogły trwać 7-10 dni, a przez kolejne 2-3 miesiące mogły mieć lekkie natężenie. Przez okres około 10 dni istniała konieczność stosowania przez powódkę stale środków przeciwbólowych. Obecnie dolegliwości bólowe głowy, kręgosłupa, stawów biodrowych i prowadzone leczenie mają inne podłoże niż upadek w dniu 16 maja 2015 roku. Są efektem schorzeń samoistnych i pourazowych będących skutkiem innego zdarzenia. Skutki wypadku nie spowodowały u powódki konieczności korzystania z pomocy osób bliskich przy czynnościach dnia codziennego. Sąd miał na względzie to, że w wyniku doznanych obrażeń powódka

doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego wysokość określono na 3%. Składa się na to złamanie bocznej ściany lewej zatoki szczękowej z niewielkim wgłobieniem -2%, złamanie lewego łuku jarzmowego -1%, złamanie bocznej ściany lewego oczodołu -0%.

Sąd w tym zakresie kierował się ustaleniami biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, których zresztą strony nie kwestionowały. Obecny stan zdrowia powódki w zakresie skutków wypadku jest dobry. Rokowania, co do stanu zdrowia w zakresie chirurgii urazowo-ortopedycznej należy ocenić jako dobre.

W ocenie Sądu przy uwzględnieniu danych zawartych w przeprowadzonych dowodach, a w szczególności rodzaju doznanych obrażeń, długotrwałość dolegliwości bólowych, wysokości uszczerbku na zdrowiu, wieku poszkodowanej uznał, że przyznanie kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia będzie adekwatne do rozmiaru doznanych cierpień i spełni swoją rolę kompensacyjną.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

Jednocześnie od kwoty tej zasądzone odsetki ustawowe licząc od dnia 22 lutego 2019 roku, to jest od dnia wniesienia pozwu. Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowi treść art. 481 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 kpc. Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 1709,51 zł stosownie do wyniku procesu. Powódka wygrała proces w 64 %. Na koszty poniesione przez powódkę w łącznej wysokości 4.705,68 zł składa się: opłata do pozwu w wysokości 700,00 zł, koszt wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3.600,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł oraz wydatki związane z opinią biegłego w wysokości 259,12 i 129,56 zł, wobec czego przysługuje jej zwrot kwoty 3.011,63 zł. Pozwane Towarzystwo (...) z kolei poniosło koszt wynagrodzenia pełnomocnika oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 3.617,00 zł, wobec czego przysługuje mu zwrot kwoty 1.203,12 zł. (36% x 3.617 zł). Zatem po stosunkowym rozdzieleniu kosztów, pozwani zostali zobowiązani do zwrócenia powódce kwoty 1.709,51 zł tytułem kosztów procesu, z tym że spełnienie tego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku spełnienia świadczenia do wysokości zapłaconej kwoty.

t